Cena numeru 15 groszy

Dziś 8 stron. Sport

...ta pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

...XII | ŁÓDŹ, SOBOTA, D. 2 LISTODADA 1935 R. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | № 302

AMACH NA PREMJERA CHIN

jego filojapońską politykę.—Reporter pism chińskich oddał do niego kilka strzałów, raniąc go ciężko

ór przeciwko Japonji wzmaga się wśród chińczyków

Nankin, 1 listopada.

...at) — Premjer i minister spraw za-...znych rządu chińskiego Wang-...Wei padł dziś w Nankinie ...RĄ ZAMACHU TERORYSTYCZNEGO

...ch został dokonany w chwili, gdy ...r wraz z dwoma osobami fotogra-...się przy wejściu do gmachu obrad ...tu wykonawczego Kuomintangu. ...howiec dał kilka strzałów, dwie ...rafiły w premjera Wang Czing Wei ...jera przewieziono **w stanie bardzo ...m do szpitala.**

...aj towarzyszący premjerowi, a ...wicie członek Kuomintangu Czang ...kierownik działu wychowania po-...nego w głównej kwaterze Czang-...Szeka Kanlai-Kuan są ciężko ranni. ...pierwszej chwili rozeszła się po-..., że sprawcą zamachu jest dzien-...japoński. Pogłoskę tę zdemento-...machowców było trzech. **Głów...ca, raniony przez straż premje-...zatrzymany.** Jest to, jak się ... **urzędnik chińskiej radjostacji ...zej. Dwaj pozostali uczestnicy ... w zamieszaniu zdołali zbiec.** ...a Kuomintangu, która miała roz-...całokształt obecnych stosunków ...ko - japońskich została odroczona ...die.

Tokio, 1 listopada.

...(Pat) — Ustalono nazwisko sprawcy ...chu na premjera chińskiego Wan-Czing-Wei. Jest to chińczyk — reporter Sun Ching Olsun. **Twierdzi on, że dokonał zamachu na premjera**

ZA JEGO POLITYKĘ FILOJAPOŃSKĄ.

Dwai pozostali uczęstnicy zamachu **w ciągu dwuch godzin ostrzeliwali się w jednym z budynków, aż wreszcie, gdy zabrakło im nabojów, poddali się i zostali aresztowani przez oddział policji i wojska.**

⁂

Szanghai, 1 listopada.

(Pat) — Dokonano operacji usunięcia kuli z płuca ranionego Wan Czing Weia. **Operacja powiodła się, stan premjera jest zadawalający.** Zamachowiec Sung Feng Ming jest współpracownikiem pisma chińskich, a z dwuch pozostałych uczestników zamachu — **jeden urzędnkiiem radjo stacji chińskiej, drugi wychowańcem szkoły wojskowej chińskiej. Wszyscy trzej należeli podobno do skrajnej nacjonalistycznej grupy Kuomintangu!**

⁂

Nankin, 1 listopada.

(Pat) — Sprawca zamachu na premjera Wang Czin Weia jest lekko raniony.

Premjer Wang Czing Wei jest raniony trzema kulami w policzek, ramię i płuco. Wang Czing Wai zginął by od kul na miejscu, gdyby delegat Czang-Czi, który też jest ranny nie zasłonił go swoją osobą.

Nankin, 1 listopada.

(Pat) Po stwierdzeniu, że stan premjera Wang Czing Waia nie jest groźny wznowiono obrady komitetu wykonawczego Kuomintangu.

Szanghai, 1 listopada.

(Pa) — Proces Sung Feng Minga wykonawcy zamachu na premjera Wang Czing Weia, jego dwu pomocników i 8 osób podejrzanych o udział w zamachu rozpocznie się jutro w Nankinie. Sprawca zamachu ma lat 32, przybył do Nankinu przed rokiem, **służył jako kapral w 19-ej armji kantonskiej, która wyróżniła się w walkach z japończykami w Szanghaju w marcu 1932 roku.**

Ambasada japońska stwierdza, że nikt z japończyków nie jest zamieszany w zamachu.

Szanghaj, 1 listopada.

(Pat) Zamach na aWng Czing Weia wywołał wielkie poruszenie wśród ludności. Na ulicach zbierają się tłumy, omawiając żywo wydarzenie. Konne patrole policji rozpraszają tłumy. **Na giełdzie zaznaczył się taki spadek kursów walorów państwowych, że rząd kazał zamknąć giełdę.**

Japonja sprawuje władzę nad Chinami

Chce usunąć Czang-Kai-Szeka i wciągnąć Chiny do akcji przeciw Sowietom

Pekin, 1 listopada.

(PAT) Zgodnie z żądaniem japońskiem na zasadzie polecenia władz pekińskich policja otoczyła centralne biuro policyjne i **aresztowała wszystkich urzędników czwartej sekcji wydziału bezpieczeństwa, jako podejrzanych o przynależność do organizacji antyjapońskiej „Niebieskich koszul".** Co do żądań japońskich żadnych instrukcyj z Nankinu nie otrzymano.

Tokjo, 1 listopada.

(PAT) Agencja Rengo donosi, że według wiadomości z dobrze poinformowanego źródła **polityka japońska w stosunku do Chin ma obecnie na celu przedewszystkiem zniszczenie wpływów Czang-Kai-Szeka. Następnie Japonja dążyć będzie do stworzenia autonomicznego rządu 5 prowincyj Chin północnych.** Rząd ten miałby dysponować dochodami z komory celnej w Tien Tsinie, co wystarczyłoby na potrzeby autonomicznych prowincyj. Wreszcie dążyć będzie Japonja do wciągnięcia Chin **do współpracy wymierzonej przeciw wpływom sowieckim.**

OKOWANIA POKOJOWE BEZ REZULTATU

ga Narodów nie przyzna Włochom terytorjów zajętych w Abisynji

nkcje gospodarcze przeciwko Włochom od 15 listopada

Genewa, 1 listopada.

...(Pat) — Baron Aloisi odbył dziś dłuż-...rozmowę z ministrem Lavalem. Roz-...ta, jak słychać, nie dała żadnych ...wnych wyników. Mówi się rów-..., że baron Aloisi zapytywany o po-...przybycia do Genewy miał oświad-..., że przybył jedynie na życzenie mi-... Lavala, gdyż **w stanowisku włos-...nie zaszły żadne zmiany.**

...W związku z temi wiadomościami ...nie w Genewie **nastrój bardzo pesy-...myczny co do możliwości znalezienia ...staw dla porozumienia.**

...Nastrój ten pogłębia się jeszcze przez ...adomość z kół angielskich o nie zaa-...kceptowaniu przez sir Samuela Hoare i mi-...ra Edena podstaw porozumienia nad ...rych ustaleniem pracowali ostatnio ...rzoznawcy francuskiego i angielskie-... ministerstw spraw zagranicznych.

Genewa, 1 listopada.

...(Pat) Minister Laval odbył dziś roz-...mowę z ambasadorem Madariagą, prze-...wodniczącym komitetu 5-ciu i p. Vascon-...celos, przewodniczącym komitetu 18-tu ...komitetu koordynacyjnego. Następnie ...odbył dłuższą konferencję z sir Samue-...lem Hoarem i p. Edenem. Ze strony an-...gielskiej delegacji donoszą o tej rozmo-...wie, że przedstawiciele obu rządów uzgodnili, że będą żądać aby **komitet koordynacyjny wyznaczył jaknajwcześniejszy termin dla stosowania sankcyj.** Postanowiono również, że albo Laval albo sir Samuel Hoare złożą na jutrzejszem posiedzeniu komitetu koordynacyjnego deklarację co do rokowań, jakie się toczyły ostatnio między Quai d'Orsay a Foreign Office w sprawie zatargu włosko-abisyńskiego.

W oświadczeniu będzie stwierdzone, **że NIE UDAŁO SIĘ ZNALEŹĆ PODSTAWY DLA ZAŁATWIENIA SPORU, że jednakowoż obydwa rządy będą w dalszym ciągu porozumiewać się celem znalezienia takich podstaw. O ile zostaną one ustalone przedstawiciele obu rządów przybędą znowu do Genewy.**

Paryż, 1 listopada.

(Pat) — W kołach politycznych duże znaczenie przywiązują do rozmów, jakie odbył dziś w Genewie premjer Laval z ministrami angielskimi Hoare i Edenem. Według relacyj specjalnych korespondentów rozmowy te doprowadziły do uzgodnienia procedury, **która ma być zastosowana na jutrzejszem posiedzeniu komitetu koordynacyjnego.** Sankcje gospodarcze względem Włoch zostaną wedle wszelkiego prawdopodobieństwa, za**stosowane już od dnia 15 listopada rb.** z wnioskiem takim wystąpią delegacje francuska i brytyjska, które jednak stoją na stanowisku dalszego utrzymania bezpośredniego kontaktu z Rzymem.

Specjalny korespondent Havasa twierdzi, że istnieją jeszcze poważne trudności do pokonania. Chodzi o wyszukanie formuły, która **mogłaby pogodzić aspiracje włoskie z poszanowaniem państwowości Abisynji,** jako członka Ligi Narodów. Sugestje opracowane ostatnio przez ekspertów francuskich i angielskich, wywołały poważne zastrzeżenia w Londynie. Zachodzi ponadto obawa, że sugestje te **nie mogłyby być zaakceptowane ani przez Ligę Narodów ani przez Negusa. Wobec tego, że w grę wchodzi 3 czynniki, a mianowicie Liga Narodów, Włochy i Abisynja panuje ogólne przekonanie, że rokowania obecne nie dadzą wyników wcześniej aż po 15 listopada.**

Ministrowie angielscy bowiem są zaabsorbowani w tym czasie wyborami angielskiemi, wyznaczonemi na 14 bm. Prasa ocenia wynik rozmów genewskich wyraźnie w sposób pesymistyczny.

Wysłannik „Intransigeant" donosi, że koła międzynarodowe nie łudzą się co do rezultatów rokowań, których nie ułatwi zastosowanie sankcji. Fakt, że eksperci francuscy i angielski doszli do przekonania, iż propozycje nie dadzą się pogodzić z treścią i duchem paktu Ligi oraz suwerennością Abisynji wskazuje, że **nie może być mowy o rokowaniach na podstawie uwzględniającej dotychczasowe zdobycze wojskowe włoskie w Abisynji.**

Należałoby więc powrócić do zasad, jakie opracowano w sierpniu w czasie konferencji paryskiej, lub też do propozycji komitetu 5-ciu. Jednakże Mussolini już raz ze wzgardą odrzucił te propozycje. Obecnie nic nie wskazuje na zmianę jego stanowiska. **W tych warunkach perspektywa pokoju zdaje się być bardzo jeszcze odległa.**

Hitlerowcy skonfiskowali

pismo nacjonalistów gdańskich

Gdańsk, 1 listopada.

(Pat) Dziś ukazał się pierwszy numer organu niemiecko - narodowego „Danziger Nationale Zeitung", który **natychmiast po ukazaniu został przez policję skonfiskowany.**

Ku czci poległych za Ojczyzn

Dziś stoi na czele poległych, Józef Piłsudski, który jesz niedawno stał na czele nas żyjących

Wielkie uroczystości żałobne w stolicy

Warszawa, 1 listopada.

(PAT) Dziś dorocznym zwyczajem, jako w dniu Wszystkich Świętych, odbyły się w stolicy obchody ku czci poległych za Ojczyznę.

Główne uroczystości odbyły się między godziną 15-tą i 16-tą **przy Reducie Wolskiej przy krzyżu Traugutta i w Cytadeli.** We wszystkich tych historycznych miejscach zaciągnięto warty honorowe oraz zapalono stosy z których zostały pobrane ognie na znicze przy grobie Nieznanego Żołnierza — z Reduty Wolskiej przez delegację zw. rezerwistów, z przed krzyża Traugutta przez delegację harcerzy i z Cytadeli przez delegację Zw. Strzeleckiego. Po pobraniu ognia, delegacje z płonącemi pochodniami przemaszerowały na pl. Józefa Piłsudskiego.

W tym samym czasie odbyła się **uroczystość zapalenia żnicza na dziedzińcu belwederskim przez legjonistów. Drzwi wejściowe do pałacu belwederskiego zasłonięto czarnym kirem, na którym widnieje monogram „J. P.". Na ganku belwederskim ustawiono na trójnogu urnę.**

Legjoniści po przybyciu na dziedziniec belwederski zapalili żnicz, a następnie od płonącego żnicza pochodnie, poczem w skupieniu i ciszy odmaszerowali na miejsce ogólnej zbiórki na pl. Marszałka Piłsudskiego.

Po opuszczeniu Belwederu przez legionistów, **wartę honorową przed płonącym żniczem zaciągnęli szwoleżerowie.**

Główna uroczystość oddania hołdu poległym za Ojczyznę odbyła się na placu Marszałka Piłsudskiego przed grobem Nieznanego Żołnierza.

O zmierzchu zaczęły napływać dziesiątki organizacyj ze sztandarami, młodzież szkolna oraz tysiączne rzesze ludności. Nie brakło siwowłosych staruszków - weteranów 1863 roku, którzy przybyli ze swym sztandarem.

Związek legjonistów **przemaszerował na plac.**

NIOSĄC OGIEŃ Z BELWEDERU.

Plutony honorowe zw. rezerwistów przyniosły ogień z reduty wolskiej, zw. harcerstwa polskiego — spod krzyża Traugutta, Zw. Strzelecki — z Cytadeli oraz pluton honorowy zw. młodych pionierów przyniósł ogień z Radzymina.

Ogniami temi zostały zapalone żnicze przy grobie Nieznanego Żołnierza. Na uroczystość przybyli prezes federacji P. Z. O. O. minister przemysłu i handlu gen. Roman Górecki, gen. Kołłontaj-Srzednicki, ks. biskup Gawlina, komendant garnizonu m. st. Warszawy płk. Machowicz, zastępca komisarza rządu na m. st. Warszawę Jurgielewicz, kanclerz wojskowej kurji biskupiej ks. Mauersberger, prezes okręgu warszawskiego federacji P. Z. O .O. Olpiński i inni.

Uroczystość rozpoczęła się werblem, poczem prezydjum obchodu z min. Góreckim na czele złożyło **wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.** Setki pocztów sztandarowych szkolnych i organizacyj przedefilowało przed grobem Nieznanego Żołnierza. **Młodzież rzucała wiązanki czerwonych kwiatów.**

Skolei minister Górecki wygłosił następujące przemówienie:

„W imieniu żyjących towarzyszów broni mam tradycyjnym zwyczajem — wezwać przed nadchodzącym Dniem Zadusznym — do żałobnego apelu tych, których już niema między nami, tych, którym los dał zaszczytną śmierć na polu chwały.

Dziś stoi na czele poległych — jak jeszcze niedawno stał na czele nas żyjących — Józef Piłsudski — twórca polskiego Czynu Zbrojnego, Wielki Budowniczy mocarnego gmachu Rzeczypospolitej — zwycięski Wódz Naczelny, któremu danem było „oglądać państwo nasze, jako twór żywy, do życia zdolny, do życia przygotowany, a armję naszą — sławą zwycięskich sztandarów okrytą".

Wzywam do apelu poległych na polu chwały pod:Laskami—Anielinem, Mołotkowem, Krzywopłotami, Łowczówkiem, Arrasem, Konarami, Pakosławiem, Rokitną, Tarłowem, Kościuchnówką, Krechowcami, Bobruiskiem, Kaniowem, na Murmanie, Syberji, pod st. Hilaire, koło Reims, Skoczowe na Śląsku Cieszyńskim, w powstaniu wielkopolskiem i górnośląskiem, Lwowem, Lidą, Dynaburgiem, Kijowem, Borodzianką, Choropaniem, koło Dubna, Nastasowem, koło Tarnopola, Radzyminem — Ossowem, Borkowem, koło Nasielska, Sarnową Górą, koło Ciechanowa, Praznyszem, Komarowem—Hrubieszowem Dytiatynem, Brzostowicami, Grodnem —Obuchowem.

Apel przerywał wielokrotnie werbel.

— **Gdybyśmy mogli w tej chwili widzieć wszystko tak, — mówił dalej minister Górecki — jak widzą umarli i gdybyśmy mogli w tej chwili słyszeć i odczuwać wszystko tak jak słyszą i odczuwają umarli — tobyśmy zobaczyli i usłyszeli, jak od strony tych pobojowisk, które przed chwilą wymieniłem ściągnęły tu do nas nieprzeliczone szeregi naszych towarzyszów broni — którzy oto są wśród nas — i**

KOMENDANT W TYM MOMENCIE JEST TUTAJ WŚRÓD NAS.

Mielibyśmy wtedy pełne poczucie tego zbratania żywych i umarłych.

A cóż my żyjący — powiemy dzisiaj naszym umarłym?

Oto z głębi naszych osieroconych i najwierniejszych serc żołnierskich wołamy:

Komendancie, na Twoje Prochy na Ducha Twego, znaczonego stygmatem wielkości, ślubujemy, że miłować będziemy jak Ty miłowałeś Polskę, Ojczyznę naszą, będziemy jej służyli, jako Ty jej służyłeś w trudach, poświęceniu i walce.

Nie dopuścimy do żadnych odchyleń od tej drogi, którą Ty wskazałeś.

Ten marsz ku potędze i mocarstwowemu stanowisku Polski odbywać będziemy nadal—bez przerwy — bez wytchnienia.

Podwoimy i potroimy ... pracy dnia codziennego.

Wprowadzać będziemy ... cy młode pokolenia, by ... obronna Rzeczypospolitej, ... piero wtedy okażemy się ... nazwy żołnierzy Józefa Pi... go".

2-minutową ciszą wszyscy ... hołd zmarłym.

W dalszym ciągu obchodu ... poległych ks. kanclerz dr. Ma... ger odmówił następującą modli... kończoną „Aniołem Pańskim":

„Módlmy się bracia za dusz... głych za Ojczyznę, za nieznan... jowników o wolność, za niesław... conych powstańców, za zesłan... Sybir męczenników.

Módlmy się za dusze polskich ... rzy, za nieznanych bohaterów ... krwią ofiarną wzbudzili Ojczy... dzieci lwowskie i warszawskie, ... siące szarych żołnierzy, którzy ... wyznaczyli granice Polski.

Módlmy się za tych wszystkich ... rzy padli nagłą i niespodziewan... cią w obronie ukochanej Ojczy...

Obchód zakończono ode... przez orkiestrę wojskową 36 p. ... marsza żałobnego Chopina.

Hołd pamięci Wodza Narodu na Wawe

Przebieg uroczystości żałobnych w Krakowie

Kraków, 1 listopada.

Wczoraj, w dniu Wszystkich Świętych, złożył cały Kraków hołd swym Zmarłym, zalegając od rana do wieczora wszystkie cmentarze w obrębie miasta.

Wczoraj też złożył Kraków hołd duchowi Wodza Narodu, którego ciało spoczęło w naszem mieście na wieki. Już o g. 3 po poł. począł zapełniać się plac przed Oleandrami, gdzie ustawiły się delegacje organizacyj z Federacją PZOO na czele. Przybyły delegacje cechów i korporacyj zawodowych, stowarzyszeń, związków, młodzież szkolna i t. d. Obecna była rada miejska z prezydjum miasta na czele, posłowie i senatorowie Ziemi Krakowskiej i wreszcie przedstawiciele władz z wojewodą dr. Małaszyńskim, starostą grodzkim Pałoszem i powiatowym dr. Wnękiem na czele, reprezentanci wojskowości z gen. Łuczyńskim. W Al. 3 maja ustawił się długi pochód, na czele którego niesiono wieniec laurowy z szarfami o barwach Virtuti Militari.

O godz. 4 ruszył pochód sprzed Oleandrów na Wawel. Pochód przeszedł ul. Piłsudskiego, Straszewskiego, św. Anny, Rynkiem Głównym na Grodzką, skąd trasą Drogi Królewskiej przez ul. Podzamcze wszedł na stoki Wzgórza Wawelskiego. Zapadł już mrok, gdy członkowie pochodu znaleźli się przed katedrą. Do kościoła weszli tylko wojewoda dr. Małaszyński, prezydent dr. Kaplicki i gen. Łuczyński, któ... żyli na trumnie Wodza Narodu ... niec.

Chwilę złożenia hołdu Wodz... rodu przez reprezentacje społe... krakowskiego oznajmił głuchy ... bla. Przed katedrą poczęły defilo... brane organizacje, schylając ... przed Tym, ku któremu zwró... teraz w hołdzie wszystkie my...

Wreszcie przeszły organizacje ... kończący się sznur publiczności ... ganizowanej, która wzięła udział ... uroczystym akcie. Gdy drugim ... Wawelskim zeszli ostatni uczest... roczystości na niebie jaśniały gw...

Kraków, 1 listo...

Dziś, w Dzień Zaduszny, odbę... w krypcie św. Leonarda na Wawe... czyste nabożeństwo żałobne za ... duszy Marszałka, zorganizowane ... komitet budowy kopca Marszałk... skiego. Nabożeństwo odbędzie ... godz. 10 rano i odprawione będzie ... ks. metropolitę Sapiehę.

W nabożeństwie wezmą udział ... stawiciele władz państwowych ... skich z wojewodą dr. Małaszy... prez. dr. Kaplickim na czele, d... OK. gen. Łuczyńskim, szefem szt... 5 pułk. Tomaszewskim oraz repr... tami całej wojskowości w ten ... że obecni będą po jednym prze... cielu wszystkich stopni wojskow... najwyższych oficerskich, do szer... go włącznie.

Specjalna komisja w krypcie św. Leonarda

Marszałek Piłsudski spocznie w sarkofagu w nowej trumnie

Kraków, 1 listopada.

Jak już wczoraj donosiliśmy, onegdaj wieczorem przybyła do krypty św. Leonarda specjalna komisja celem zbadania trumny i postępu procesu momufikacji ciała Marszałka.

Komisja, na czele której stał generał Rouppert stwierdziła, *że balsamowanie jest zupełnie dobre.*

Natomiast wskutek przedostawania się przez szparę pękniętej tafli powietrza do trumny — *stwierdzono znowu pleśń na kilku miejscach munduru.*

Wobec tego mundur zmieniono na nowy oraz zamieniono wieko trumny.

Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa ciało Marszałka pozostanie w samej tylko kryształowej trumnie jeszcze 6 tygodni, gdyż w najbliższych dniach rozpoczną się prace nad nową trumną, w której umieszczona zostanie obecna wraz z doczesnemi szczątkami Wodza Narodu.

Nowa trumna będzie metalowa i zupełnie zakryta. Spocznie ona w sarkofagu, którego budowa zostanie rozstrzygnięta jeszcze w bieżącym miesiącu.

Trzęsienie ziemi w Ameryc

W mieście Helena zawalił się ratusz. — 60 osób rannyc

Nowy Jork, 1 listopada.

(PAT) W północnej cześci stanu Nowy Jork odczuto wczoraj **silny wstrząs ziemi, szczególnie mocny w stolicy stanu nowojorskiego Albany.**

Pozatem silny wstrząs dał się we znaki miastom Buffalo, Rocheter, Elmira, Plattsburgh, gdzie niektóre budynki zawaliły się.

Nowy Jork, 1 listopada.

(PAT) Trwające od paru dni w okolicach Norwich (st. Nowy Jork) ulewy spowodowały **wezbranie rzeki Chenango. Wiele miejscowości znalduje się pod wodą.**

***

Ottawa, 1 listopada.

(PAT) Trzęsienie ziemi dało się odczuć wczoraj w całej Kanadzie Wschodniej, a m. in. w Toronto, Montrealu, Ottawie i innych miastach. **Szkód w tych miejscowościach nie zanotowano.**

***

Nowy Jork, 1 listo...

(PAT) Trzęsienie ziemi, któ... się silnie we znaki miastu Helena ... Montana) wyrządziło również s... **w Waszyngtonie i w stanie Albe... Kanadzie).**

W Helenie zawalił sie ratusz... ba rannych w mieście wynosi ... sób.

WŁOSI ZAJĘLI MAKALLE?

[M]iasto było już od kilku dni ewakuowane.—Zacięte walki na froncie północnym. — Abisyńczycy strącili samolot włoski

Przed rozpoczęciem decydującej bitwy

Warszawa, 1 listopada.

[(P]at) — Na podstawie wiadomości [ź]ródeł angielskich, francuskich, nie[miec]kich, włoskich i abisyńskich PAT. [podaje] następujący komunikat o sytuacji [na fr]ontach abisyńskich w dniu 1 listo[pada].

[...]dnych większych operacyj, jak to [stwier]dza i urzędowy komunikat włoski [z dn.] 1 listopada na frontach nie było. [Kores]pondenci angielscy wyrażają prze[konan]ie, że z okazji święta Wszystkich [Święt]ych armja włoska w dniu tym nie [przed]sięwzięła żadnych większych ope[racyj].

[Na] froncie północnym w prowincji [Tigre] według informacyj ze źródeł an[giels]kich ujawniło się dalsze intensyw[ne p]rzygotowanie do przyszłej ofenzywy [oraz] wywiady askierów i lotników. [Źr]ódła niemieckie notowały pogłoski [o wal]kach na północ od Makalle, dono[sząc], że ze strony włoskiej biorą w nich [udzia]ł znaczne siły zbrojne i czołgi. [Włosi] natrafili tam podobno na bardzo [silny o]pór ze strony abisyńczyków, któ[rzy z]ajmują silnie ufortyfikowane po[zycje]. Te same źródła niemieckie noto[wały] niepotwierdzoną nigdzie pogłoskę [o Z]OBYCIU MAKALLE PRZEZ WŁOCHÓW [wcz]. 10-ej rano.

[Kor]espondenci angielscy spowodu tej [wiad]omości zwracają uwagę, że o zdo[byciu] w ścisłem znaczeniu tego słowa [nie m]oże być mowy, bo Makalle jest od [kilku] dni ewakuowane.

[W] zachodniej części frontu północne[go w kra]ju Danakil Włosi założyli w odleg[łości] 80 klm. od granicy nową bazę lot[niczą] w Alaghera, z której dokonywują [...] wywiadów.

Na froncie południowym w Ogadenie według informacji ze źródeł angielskich i francuskich ulewne deszcze tamują operacje. W części południowo - wschodniej tego frontu oczekiwana jest

OFENZYWA WŁOSKA

świadczą o tem coraz częstsze loty wywiadowcze włoskie nad linjami abisyńskiemi na odcinku Dolo, gdzie abisyńczycy strącili nawet 1 samolot i nad doliną rzeki Webbi Szebeli. Według wiadomości z Addis Abeby Ras Destu znajduje się w pobliżu tej rzeki i zagraża lewemu skrzydłu włochów, opartemu o Dolo. Główne oddziały wojsk Rasa Destu nie mają kontaktu z Włochami, toczą się tylko potyczki nad rzeką i na południo-zachód od Gorrahei.

Pomiędzy Gerlogubi a Ual-Ual w Uar Darre gen. Graziani kazał wysiedlić całą ludność, aby uniknąć starć z koczującymi tam na pastwiskach somalisami z Somali Brytyjskiego.

Rząd abisyński ogłosił dziś kategoryczne zaprzeczenie wiadomości o tem, że przed paru dniami w walkach pod Ual Ual polec miało jakoby 400 abisyńczyków i wśród nich dedzjak Mikael.

***

Rzym, 1 listopada.

(PAT) Minister prasy i propagandy ogłasza następujący komunikat Nr. 34: Generał de Bono telegrafuje przywódcy i starszyzna rejonów nie okupowanych, w dalszym ciągu przybywają do włoskich władz wojskowych dla złożenia hołdu.

Uzbrojone oddziały z prowincji Tigre, które poddały się władzom włoskim, wstępują dobrowolnie na służbę włoską. Zostały one szybko zorganizowane i pilnują porządku w rejonach Scive i Medebai Tabor w Tigre zachodniem.

13 szpiegów przywieziono do Harraru

Negus już w przyszłym tygodniu jedzie na front

Addis Abeba, 1 listopadpa.

(PAT) Przywieziono dziś do Harraru z Gorrahei zakutego w kajdany Ahmeda Hassi, wodza jednego ze szczepów somalijskich a wraz z nim 12 somalisów. Wszyscy oni oskarżeni są o szpiegostwo na rzecz Włoch i mają być straceni. W maju r. b. Ahmed Hassi był odznaczony przez cesarza.

Do Addis Abeby przyprowadzono dziś z rejonu Dolo włocha Sergio Cleniente. Jest to dezerter z armii włoskiej, którego zatrudniono tu jako mechanika.

Cesarz Haile Selassie w niedzielę wyda bankiet na cześć ciała dyplomatycznego z okazji 5-ej rocznicy koronacji. Prawdopodobnie po tej uroczystości cesarz wyruszy na front do Dessie. Dziennikarze zagraniczni przygotowują się również do wyjazdu na front, otrzymując w tym celu osobne legitymacje w dwu językach — jednym z cudzoziemskich i amharydzkim.

Król włoski o wojnie abisyńskiej

Włochy żądają swobodnego oddechu

Rzym, 1 listopada.

(PAT) Dziś w nowej auli uniwersytetu rzymskiego, którego inauguracji dokonał wczoraj Mussolini odbyła się uroczystość wręczenia królowi Włoch Wiktorowi Emanuelowi doktoratu filozofji honoris causa.

Po mowie rektora zabrał głos król. Na wstępie podziękował on za tytuł naukowy nadany mu przez „miasto wiedzy, które rozpoczyna swą działalność pod najlepszemi auspicjami" w obecności miarodajnych i kompetentnych przedstawicieli kultury światowej.

Rząd mój — mówił król — ofiarowując uczącym się Włochom i cudzoziemcom tę nową siedzibę, pragnął dokonać aktu wiary we współpracę umysłową oraz w suwerenność ducha stanowiącego rękojmię wzajemnego zrozumienia i pogodnej bezstronności, a w następstwie rękojmie trwałego pokoju, któremu towarzyszy sprawiedliwość. Nie jest okolicznością pozbawioną znaczenia, że ta twierdza myśli otworzy swoje sale poświęcone poważnym i szlachentym studjom w chwili, gdy kraj mój zaangażowany jest w wydarzeniach, nakazanych mu przez najwyższą konieczność życiową i bezpieczeństwo oraz wymogi przyszłości. W każdej godzinie swych chlubnych dziejów Rzym spełniał swoją misję cywilizacyjną. Dziś Włochy idą tą samą drogą, Zjednoczone bardziej niż kiedykolwiek w samorzutnym wysiłku wiary i woli, Włochy nie pragną niczego innego, jak tylko swobodnego oddechu. Włochy pragną pracować i poświęcić swoje siły na rzecz wspólnych ideałów, które stanowią uświęcone dziedzictwo cywilizowanej ludzkości. Niechaj światli przedstawiciele myśli i wiedzy międzynarodowej powtórzą swoim współobywatelom, iż w tej nadziei otwarte zostało miasto uniwersyteckie Rzymu.



[FR]YDERYK JAROSY, znakomity aktor i [re]żyser, mówi: Inscenizacja „Snu Nocy [Letniej]" przez prof. Reinhardta 25 lat temu była [jednem] z najsilniejszych wrażeń teatralnych, ja[kich do]znałem. Wobec tego, że w tej sztuce jest [nieogra]niczone pole dla fantazji reżyserskiej, [a film] w tym kierunku daje o wiele więcej moż[liwości] aniżeli scena — jestem przekonany, że [inscen]izacja filmowa Reinhardta powinna wnieść [do tej] sztuki niesłychane i niewidziane dotąd [walory], o jakich się filozofom za czasów [Szeksp]ira nie śniło.

Urzędnicy u premjera Kościałkowskiego

Najniższe grupy pracowników państwowych mają być zwolnione od nowego podatku

Podatek urzędniczy będzie w miarę możności likwidowany

Warszawa, 1 listopada.

(Pat) — W dniu 31 października r. b. delegacja reprezentacji zawodowej pracowników państwowych w osobach pp. Franciszka Sienkiewicza, Piotra Nowakowskiego i Tadeusza Domańskiego została przyjęta na dłuższej audjencji przez pana premjera Marjana Zyndrama-Kościałkowskiego.

Delegacja przedstawiła panu premjerowi obecny ciężki stan materjalny pracowników państwowych i emerytów oraz niepokój, jaki zapowiedź obniżki uposażeń wśród nich wywołała, prosząc pana premjera o poddanie rewizji stanowiska rządu odnośnie wprowadzenia podatku nadzwyczajnego od uposażeń pracowników państwowych.

Wiara wśród pracowników państwowych w skuteczność i celowość tego rodzaju oszczędności — oświadczyła delegacja, została po wieloletniem doświadczeniu poważnie zachwiana, gdyż kilkakrotne obniżki uposażeń, czynione pod hasłem zrównoważenia budżetu nie dały pozytywnych rezultatów.

Pan premjer oświadczył delegacji, że jego zasadniczy stosunek do obniżki uposażeń jest zdecydowanie negatywny i, że decyzja wprowadzenia podatku nadzwyczajnego od uposażeń pracowniczych została powzięta przez rząd po głębokiem rozważeniu sytuacji finansowej państwa, jako jedyna możliwa droga do zrównoważenia budżetu i utrzymania stałości waluty, a temsamem realnej wartości płac pracowników.

Pan premjer podkreślił, że zdaje sobie bardzo dokładnie sprawę z obecnego położenia pracowników państwowych w szczególności średnich i niższych grup i dlatego rząd przy ustalaniu norm podatku będzie kierował się przedewszystkiem chęcią sprawiedliwego rozłożenia tego podatku w zależności od wysokości uposażeń. Pan premjer z całym naciskiem zaznaczył, że dołoży wszelkich starań, by najniższe grupy uposażeń były zwolnione od podatków, a jeśli to jednak w całości będzie niemożliwe, to harmonijka progresji będzie tak rozciągnięta, by najniżej uposażone grupy zostały obciążone minimalnie. Pan premjer przyrzekł delegacji, że przed podjęciem ostatecznej decyzji sprawa ta będzie poddana głębokiemu rozważeniu.

Audjencja została zakończona gorącym apelem Pana Premjera do ogółu pracowników państwowych o rzetelną ich pracę w zakresie podejmowanej przez rząd akcji oszczędności w gospodarce groszem publicznym, oraz zapewnieniem że nakładany obecnie

PODATEK BĘDZIE W MIARĘ POPRAWY SYTUACJI GOSPODARCZEJ ZLIKWIDOWANY STOPNIOWO poczynając od najniższej grupy uposażeń, przyczem dążeniem rządu będzie tak przeprowadzić oszczędności budżetowe, by okres obciążania pracowników państwowych trwał możliwie krótko.

Jednocześnie pan premjer ujawnił przekonanie, że cały szereg zarządzeń, mających na celu obniżenie kosztów utrzymania, a przedewszystkiem obniżka komornego da pewne wyrównanie tych obciążeń.

Dwa zjazdy naukowe w Łodzi

200 pedjatrów i 100 mikrobjologów obraduje w naszem mieście

Otwarcie wystawy, obrazującej opiekę nad dzieckiem

Wczoraj, o godzinie 10-ej rano nastąpiło w gmachu YMCA w Łodzi uroczyste otwarcie **dwuch wielkich zjazdów naukowych: V zjazdu pedjatrów polskich i VI zjazdu mikrobiologów i epidemjologów polskich.** Obydwa zjazdy zagaił najstarszy wielkiem, wielki uczony polski, uczeń Pasteura, prof. dr. Odo Bujwid, poczem nastąpił wybór prezydjów obydwu zjazdów.

Na otwarcie przybyli wiceminister opieki społecznej dr. Piestrzyński, wojewoda łódzki Aleksander Hauke Nowak dowódca OK gen bryg. Langner, prezydent miasta płk. Wacław Glazek i szereg przedstawicieli władz państwowych, wojskowych i samorządowych.

Przemówienie powitalne wygłosił prez. płk. Głazek.

— Imieniem miasta mam zaszczyt powitać obydwa zjazdy naukowe — mówił prez. Głazek. — Wyrazić pragnę radość, że tak wielu

WYBITNYCH PRZEDSTAWICIELI NAUKI

goszczą skromne mury naszego miasta, że w tak licznym zespole szermierzy nauki i społeczników toczyć się będą obrady, mające **zdrowie człowieka na celu,** oświetlające sposoby walki ze zdradliwie atakującemi organizm ludzki drobnoustrojami, zwłaszcza organizm dziecka, najmniej do walki z tymi podstępnymi wrogami przygotowany.

Wspólna troska o losy lecznictwa dziecięcego i o rozwój prac, którym życie swe poświęcali i nadal poświęcają mikrobiologowie i epidemjologowie, przywiodła obecnych do wspólnej sali obrad, aby podzielić się wynikami swych mozolnych poszukiwań i doświadczeń. Zagadnienia te, jak zresztą i wiele innych zagadnień naukowych i społecznych, leżały u nas długie lata odłogiem.

Nie sprzyjały im bowiem wrogie nam czynniki obcych rządów, niekiedy wręcz utrudniały i hamowały rozwijającą się inicjatywę społeczną. Brak było nieodzownego zrozumienia się wzajemnego i współdziałania czynników społecznych i rządu. Nie mieliśmy bowiem własnego rządu, któryby, jak my, potrzeby nasze odczuwał i szedł im na rękę. Dopiero odzyskanie Niepodległości i wielka powaga i nacisk ze strony Twórcy i Wskrzesiciela Państwa na sprawy oświaty otworzyły nauce polskiej szersze horyzonty, a społeczeństwu pozwoliły na urządzanie swego domu według nieodzownych potrzeb i możliwości.

Już dziś widzimy na wielu polach owoce własnej gospodarki, wysiłki bowiem społeczne dały pozytywne wyniki.

Jest wszakże jeszcze wiele rzeczy do zrobienia.

Trapią jeszcze nadal nasze miasta, **a Łódź w szczególności, różne choroby zakaźne, pomimo wytężonych prac, powołanych do tego czynników. Jakkolwiek wprawdzie z roku na rok maleją, to jednak na zupełne ich zniknięcie, jak to ma miejsce z ospą i durem plamistym,** zdaje się, będziemy jeszcze **dłuższy czas oczekiwać.**

Rozumiemy, że walka z chorobami zakaźnemi, która między innemi stanowić będzie przedmiot obrad Zjazdu Mikrobiologów i Epidemjologów Polskich, zależna jest **od podniesienia dobrobytu mas pracujących** oraz podniesienia kultury tych warstw, do których najłatwiejszy dostęp mają choroby zakaźne.

ŁÓDŹ JEST MIASTEM NAJBARDZIEJ UPOŚLEDZONEM POD WZGLĘDEM SANITARNYM

Warunki te czynią z Łodzi teren [...] ciekawy dla bakterjologów i epi[...] logów i dlatego miasto nasze [...] wybrane jako miejsce ich VI Zja[...]

Witając imieniem miasta ob[...] Zjazdy, wyrażam gorące życze[...] najowocniejszych wyników obr[...] polskiej nauki pedjatrycznej i epi[...] logicznej."

Przemówienie p. wojewody Hauke-Nowaka

na otwarciu zjazdów

Szanowni Państwo.

Witając, jako przedstawiciel rządu, uczestników dzisiejszego zjazdu pedjatrów i zjazdu mikrobjologów, pragnę przedewszystkiem wyrazić swoją szczerą radość, że obrady tych zjazdów odbywać się będą w Łodzi, stolicy wielkiego okręgu przemysłowego.

Pozwoli to bowiem Szanownym Państwu zapoznać się z dodatniemi i ujemnemi stronami naszego regjonu, poznać jego braki i bolączki, które mimo wysiłków społeczeństwa i odpowiednich władz nie zostały dotychczas całkowicie usunięte.

Zbyt wielkie były tu braki i zaniedbania przedwojenne, nazbyt wielkiemu zniszczeniu uległa Łódź i otaczający ją wieniec miast przemysłowych, aby starczyło czasu i środków na zupełne usunięcie tych zaniedbań w trudnych powojennych warunkach.

Mimo to zrobiono nie jedno, a to co zostało zrobione już wywiera dodatni wpływ na zdrowie ludności.

Gdy w latach 1919 i 1920 umieralność ogółu ludności Łodzi wynosiła 26 i 22 proc. to, zmniejszając się systematycznie, w roku 1934 spadła do 11,4 proc.

Już ta jedna cyfra wskazuje, że instynkt samozachowawczy społeczeństwa i świadomie **zorganizowany wysiłek tegoż społeczeństwa może uczynić bardzo wiele i ta społeczna strona zasługuje w Łodzi na specjalne podkreślenie i ocenę.**

Na wystawie pod nazwą „Opieka nad dzieckiem i młodzieżą" będą mogli Państwo dziś sami ocenić objektywnie rozmiary i rozwój tych prac, prowadzonych przez różne organizcacje społeczne na terenie naszego województwa.

Sądzę, że w ciągu swego trzydniowego pobytu w stolicy naszego województwa będą mogli Państwo uczynić także wiele ciekawych spostrzeżeń, które w tem mieście zwanem często miastem kontrastów i dysproporcji nasuwają się niemal na każdym kroku. Podobne warunki istnieją i w innych miastach naszego okręgu przemysłowego.

Ze swej strony pragnąłbym zwrócić uwagę Państwa na dwa zagadnienia, które mi się nasunęły przy przeglądaniu programu zjazdów.

W pierwszym wypadku w czasie zwiedzania wielkiego zakładu przemysłu włókienniczego będą mogli Państwo z właściwą Ich wiedzy objektywnością ocenić **w jakich trudnych warunkach hygienicznych i zdrowotnych pracuje większa część ludności naszych miast, to jest robotnik włókienniczy, a przedewszystkiem kobieta-matka.**

W drugim wypadku zwiedzenie nowobudowanych wodociągów łódzkich pozwoli zapoznać się Państwu z ogromem pracy i wysiłku finansowego, jaki wkładają samorządy tego województwa w właściwe rozwiązanie zagadnienia podniesienia hygieny i zdrowotności ludności miejskiej.

Jaknajgoręcej życzę wszystkim uczestnikom obydwu zjazdów owocnej pracy, której celem przecież jest rozwój i wielkość nauki polskiej dla dobra człowieka.

Bezpośrednio po tem rozpocz[...] właściwe obrady zjazdów. Prze[...] łudniem obydwa zjazdy toczy[...] wspólnie. **Dopiero po południu na[...] rozłączenie: pedjatrzy pozostali w [...] chu Polskiej YMCA, mikrobiolodz[...] przenieśli się do sali odczytowej [...] kiej Izby Lekarskiej.**

O godzinie 1 po południu obra[...] stały przerwane i wszyscy obecn[...] się do gmachu Banku Handloweg[...] Al. Kościuszki 15, gdzie nastąpiło o[...] **cie wystawy p. n. „Opieka nad dzie[...] i młodzieżą w Łodzi i wojewó[...] łódzkiem".** Na uroczystość tę pr[...] p. wojewoda Hauke-Nowak, J. [...] biskup Włodzimierz Jasiński, do[...] OK gen. Langner, prez. płk. Głazek [...] rosta dr. Wrona, dyr. inż. Wojew[...] ks. pastor Dietrich i inni.

Przemówienie powitalne wygłos[...] Jagiełło. Zaznaczył on, iż w wys[...] wzięły udział 63 organizacje spo[...] 25 a w dziale przemysłowym — [...] przemysłowych i handlowych.

Celem jej jest zobrazowanie do[...] na odcinku pracy społecznej w za[...]

OPIEKI NAD DZIECKIEM I MŁO[...]DZIEŻĄ.

Wystawa ma obudzić czynne za[...] sowanie najszerszych mas tem zaga[...] niem. Po przemówieniu otwarcia [...] stawy dokonał p. wojewoda Ha[...] Nowak.

Dodać należy, iż wystawa po[...] **specjalny dział poświęcony latom dz[...] cięcym i młodzieńczym zmarłego Wo[...] Narodu, Pierwszego Marszałka Po[...] Józefa Piłsudskiego.** Pamiątki udzie[...] zostały komitetowi wystawy prze[...] Marszałkową Piłsudską.

Uczestnicy zjazdu, po obejrzeniu [...] stawy, wrócili do swych obrad, k[...] przeciągnęły się do wieczora. Wie[...] rem goście obecni byli na przedstaw[...] w Teatrze Miejskim, poczem pod[...] wał ich herbatką prezydent miasta [...] Głazek w salach „Grand-Cafe".

Dziś obrady toczyć się będą w [...] szym ciągu.

KRONIKA

Listopad

2

Sobota

Dziś Dzień Zaduszny
Jutro Huberta

—:—

Wschód słońca	6.81
Zachód słońca	16.08
Wschód księżyca	12.11
Zachód księżyca	19.53
Długość dnia	9.16
Ubyło dnia	7.20

Produkcje muzyczne w lokalach dziś—zawieszone

Zarządzeniem łódzkich władz administracyjnych, produkcję muzyczne w lokalach rozrywkowych, jak restauracjach, kawiarniach, cukierniach, dancingach i t. p. są dziś, w sobotę, spowodu Dnia Zadusznego zawieszone.

Zarządzenie to obowiązuje do godziny 12 w nocy dnia dzisiejsezgo. Po północy orkiestry mogą już w lokalach grać. (p).

Rejestracja rocznika 1915

Dziś, w sobotę, dnia 2 listopada r, b. do powtórnej rejestracji rocznika 1915 w biurze wojskowem zarządu miejskiego przy ulicy Piotrkowskiej 165 winni się stawić mężczyźni tego rocznika o nazwiskach na litery początkowe A, B, zamieszkali na terenie 5 komisarjatu policji, i na litery od A, do J. włącznie z terenu 12 komisarjatu policji.

Na komisję należy zabrać dowód osobisty lub metrykę urodzenia wzgl. wyciąg z rejestru mieszkańców, wraz z innym dokumentem, stwierdzającym tożsamość osoby, oraz zaświadczenie o pierwszej rejestracji.

Za niestawienie się w terminie do rejestracji grozi kara do 3 miesięcy aresztu i 3000 złotych grzywny. (p).

Dyżury aptek

(p) Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: J. Koprowskiego (Nowomiejska 15), S. Trawkowskiej (Brzezińska 56), M. Rozenbluma (Śródmiejska 21), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), H. Skwarczyńskiego (Kątna 54), L. Czyńskiego (Rokicińska 53).

KOMUNIKAT.

Zarząd Okręgu Łódzkiego Zjednoczenia [...] skiej Młodzieży Pracującej „Orlę" niniej[...] wzywa swych członków do bezwzględnego [...] wienia się dnia 3 listopada r. b. o godz. [...] w południe na placu Wolności celem wzięcia [...] działu w żywiołowej manifestacji prze[...] zakusom czeskim. Zarz[...]

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Pożegnalne występy Juljusza Osierwy.

Juljusz Osterwa, który wobec olbrzymiego zainteresowania zdecydował się przedłużyć swe występy, grać będzie w teatrze Miejskim dziś w sobotę o godz. 5-ej popoł. i w niedzielę o godz. 5-ej. Ceny zniżone.

Dziś w sobotę o godz. 8.30 wiecz. oraz w poniedziałek wieczorem wspaniała świetnie wystawiona sztuka Hofmanstahla „Każdy człowiek".

W niedzielę o godz. 8.30 wiecz. raz jeszcze jeden powodzeniowa „Szesnastolatka".

Na ukończeniu pod reżyserją Wł. Ziembińskiego wyborna komedja francuska Birabeau i Doleya „Lazurowe wybrzeże".

ŁÓDZKIE TEATRY POPULARNE. (Ogrodowa 18).

W sobotę, dn. 2 bm. o godz. 8.15 wiecz. premiera świetnej komedji w 3 aktach St. Kiedrzyńskiego „Szczęście od jutra" w reżyserji d-r. M. Winklera.

W niedzielę, dn. 3 bm. o god. 4.15 popol. i 8.15 wiecz. dwa przedstawienia „Szczęście od jutra".

TEATR ROZMAITOŚCI.

W sobotę 2 przedstawienia o godz. 4.30 po południu i 9.15 wiecz. sztuka p. t. „Nielegalna żona" z udziałem Diny Halpern oraz jej partnera ...ma Broneckiego.

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.

SOBOTA, dnia 2 listopada 1935 r.

6.30—6.33: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33—6.34: Pobudka do gimnastyki. 6.34—6.50: Gimnastyka. 6.50—7.50: Muzyka (płyty). W przerwie o godz. 7.20: Dziennik poranny. 7.50—7.55: Odczytanie progr. na dzień bieżący. 7.55—8.00: Parę informacyj. 8.00—8.10: Audycja dla szkól. 8.10 — 10.10 Przerwa. 10.10 — 11.00 Transmisja z sali Rady Miejskiej w Warszawie uroczystego otwarcie Zjazdu Kierowników Wychowania Obywatelskiego Związku Rezerwistów. 11.00 — 11.57 Przerwa. 11.57 — 12.03 Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa. 12.03 — 12.15. — Dziennik południowy. 12.15 — 13.25 Koncert Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego. 13.25 — 13.30 Chwilka dla kobiet. 13.30 — 14.25 Koncert z płyt. 14.25 — 14.30 Przgląd giełdowy łódzki. 14.30—15.00 Muzyka (płyty). 15.00 — 15.15 Odczytanie obrazka elegijnego Marji Krüger p. t. „Odwiedziny".
15.15 — 15.20 Nasz handel morski.
15.20 — 15.30 Przegląd giełdowy warszawski.
15.30 — 16.00 Audycja religijna z Poznania w wykonaniu chóru kościelnego pod dyr. Witalisa Dzwonkala. Przy organach Feliks Nowowiejski.
16.00—16.15: Lekcja języka francuskiego — lektor Lucien Roquiny.
16.15 — 16.30 Koncert kameralny z konserwatorjum warszawskiego. Wykonawcy: Margerita Trembini - Kazuro (klawesyn) i Mieczysław Szalewski (altówka).
16.30—16.45. Skrzynka techniczna — omówi red. Wacław Frenkiel.
16.45 — 17.00 Cała Polska śpiewa — audycję poprowadzi prof. Br. Rutkowski.
17.00 — 17.50 Nabożeństwo z Ostrej Bramy w Wilnie.
17.50 — 18.00 „Miasta i miasteczka" — „Najmłodsze z wielkich miast polskich — Sosnowiec" pogadanka — wygłosi Halina Mamelokowa (tr. z Katowic).
18.00 — 18.30 Teatr Wyobraźni: Słuchowisko dla dzieci p. t. „Nurek" p/g F. Goetla (wznowienie — tr. ze Lwowa).
18.30 — 18.40 Przegląd wydawnictw — omówi prof. Henryk Mościcki.
18.40 — 18.45 Pogadanka P. W. „11 listopada" — prof. Aleksander Kappera.
18.45 — 19.10 Arje i pieśni w wyk. Teodora Szalapina (płyty).
19.10—19.20: Zapowiedź programu na dzień następny.
19.20—19.35: Koncert reklamowy.
19.35—19.40: Wiadomości sportowe lokalne.
19.40—19.50: Wiadomości sportowe ogólne.
19.50—20.00: Pogadanka aktualna.
20.00 — 20.45 Koncert solistów. Wykonawcy: Zofja Rabcewiczowa — fortepjan i Zofja Adamska — wiolonczela.
20.45—20.55: Dziennik wieczorny.
20.55—21.00: Obrazki z Polski współczesnej.
21.00 — 21.30 Audycja dla Polaków zagranicą — poświęcona Marji Konopnickiej.
21.30 — 22.50 „Widma" sceny liryczne do słów Adama Mickiewicza z muzyką Stanisława Moniuszki. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr Mieczysława Mierzejewskiego, Aniela Szlemińska (sopran), Kazimierz Czekotowski (baryton), Aleksander Michałowski (bas).
22.50 — 24.00 Muzyka (Płyty). W przerwie o g. 23.00 — 23.05: Wiedomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

BUKARESZT. Muzyka taneczna.
SZTUTGART. Wesoły program dwugodzinny.
HAMBURG. Wesoły wieczór.
BUDAPESZT. Koncert ork. operowej.
WROCŁAW. „Der Wanderer" — kantata H. Buchala.
LIPSK. Wesoły wieczór radjowy.
MONACHJUM. Muzyka ludowa.
KRÓLEWIEC. Wesoły program radjowy.

Zwrot w procesie profesora Meissnera

Biegli stwierdzili, że śmierć prof. Drabika nie nastąpiła wskutek porażenia serca, lecz paraliżu ośrodka oddechowego

Dziś nastąpią przemówienia prokuratora i obrony

Warszawa, 1 listopada.

Wczorajsza rozprawa przeciwko prof. Meissnerowi trwała do godziny 5-ej nad ranem.

Składali zeznania biegli, których opinje wypadły przeważnie na korzyść prof. Meissnera. Stwierdzili oni, że śmierć prof. Drabika nastąpiła nie wskutek porażenia serca, lecz paraliżu dróg oddechowych.

Opinja biegełgo prof. Glaetzla wypada jednak dla oskarżonego niepomyślnie. **Prof. Meissner podejmuje walkę. Wobec twierdzenia prof. biegłego,** że nie można było decydować się na operację, skoro narośl miała być może charakter nowotworu „dobrotliwego" i dalszy rozwój choroby byłby b. powolny, prof. Meissner pyta:

— Czy nie jest nakazem naszym, jako chirurgów, usunięcie zła drogą operacji, skoro inne sposoby nie dają rezultatów?

Biegły: — Jako chirurg, uważam operację za zło. Wybieram mniejsze zło. W wielu wypadkach choroba jest mniejszem złem.

Osk.: — Czy zabieg ten tak jest ciężki, że stosować go można tylko przy schorzeniach beznadziejnych?

Biegły: — Wycięcie szczęki uważam za operację najcięższą i najbardziej brutalną. Podczas operacji doszedł pan do wyjęcia kości oczodołowych. Gdyby pan szukał dalej, coby z chorego pozostało?

Adw. Brokman: — Czy każda operacja jest ryzykiem?

Biegły: — Nawet manicure. Jeżeli chodzi o to ryzyko, to mógłbym zadać każdemu choremu następujące pytanie: czy chce pan iść pod nóż, czy żyć z chorobą całe lata, chociaż choroba będzie czyniła postępy?

Adw. Brokman: — A jeżeli pacjent jednak wybierze operację?

Biegły: — Nie wiemy, coby powiedział prof. Drabik, gdyby wiedział, jak wielkie ponosi ryzyko.

Adw.: — **Czy pan wie, że prof. Drabik powiedział prof. Meissnerowi w 4 oczy, iż zamierza skończyć ze sobą, jeżeli się nie wyleczy?**

Biegły: — To było powiedziane w 4 oczy... Nie wiemy, czy prof. Meissner powtórzył tak, jak było.

Adw.: — Czy decyzję prof. Meissnera dokonania operacji w tym stanie faktycznym **należy uważać za odosobnioną w świecie lekarskim?**

Biegły: — Operacja przy ostitis fibrosa **nie jest błędem w sztuce lekarskiej.** Ale trzeba było porównać skutki samej choroby ze skutkami operacji. **Pacjent po resekcji szczęk traci możność normalnego oddychania i jedzenia, na długie miesiące. Człowiek jest pozbawiony twarzy... Ropa wypełnia mu otwory oddechowe.**

Dr. Szper, który skolei składa swą opinję, uważa, iż **po operacji takiej człowiek nie mógłby żyć, mając utrudnienia w możności pobierania pokarmów i mowy.**

Dr. Szper wszakże **nie może odmówić prof. Meissnerowi jego zasług jako wybitnego chirurga.**

— Znam robotę prof. Meissnera — mówi ekspert. Widziałem jego operacje.

Następnie zabiera głos dziekan wydziału lekarskiego Uniw. Józefa Piłsudskiego prof. Orłowski.

Jego opinja jest zdecydowanie korzystna dla prof. Meissnera.

Prof. Orłowski wręcz stwierdza, że **śmierć ś. p. Drabika nastapiła nie wskutek porażenia serca, lecz wskutek porażenia ośrodka oddechowego.**

— Dlatego też — mówi ekspert — wszystkie zeznania obracające się dokoła serca były dla mnie nieistotne.

Porażenie ośrodka oddechowego jest wynikiem działania środka nasennego, którego wybór należy do chirurga.

Prokurator Missuna ma więc znów pytania dla prof. Glatzla, który stwierdzić musi, że **chirurg nie może przewidzieć działania środka usypiającego, a** więc przy jego stosowaniu musi się wprawdzie kierować doświadczeniem i okolicznościami związanemi z przypadkiem, to jednak za wybór środka nie ponosi odpowiedzialności.

Korzystną opinje dla prof. Meissnera składa też docent dr. płk. Zawadowski, rentgenolog.

Stwierdza on, że prof. Meissner z punktu widzenia rentgenologicznego żadnego zaniedbania nie popełnił.

Prok.: Ale czy mógł poprzestać na jednej fotografji tylko?

Biegły: Ja dokonywuje zazwyczaj jednej, chyba że chodzi mi o publikację naukową specjalnego wypadku.

Prok.: A czyż ten wypadek nie należy do specjalnych?

Biegły: Tak, ale jako chirurgowi jedno zdjęcie wystarczyło.

Prok: A jako kierownikowi kliniki, człowiekowi nauki? z tego punktu widzenia?

Dr. Zawadowski uśmiecha się i nie daje odpowiedzi.

Po tej opinji przy pulpicie świadków stanął jeszcze prof. Leśniewski.

Dziś nastąpią przemówienia stron.

W niedzielę, dn. 3 b. m. o godz. 12 w poł. w synagodze Domu Sierot (Północna nr. 38) odbędzie się nabożeństwo żałobne za

B. P.

ROZALJĘ NAJDOWĄ

na które zaprasza rodzinę, krewnych i znajomych

ZARZĄD

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarła dn. 1 listopada r. b.

B. P. LUNIA GINSBERGOWA

Z SZAJÓW

Wyprowadzenie zwłok z domu przedpogrzebowego nastąpi jutro, w niedzielę, d. 3 b. m. o g. 12 w południe, o czem zawiadamiają pozostali w nieutulonym żalu

MĄŻ I RODZINA.

Uprzasza się o nieskładanie kondolencji.

„Święto Umarłych" w Łodzi

Tysiączne tłumy odbyły pielgrzymki na cmentarze.— Hołd poległym żołnierzom i policjantom

Łódź obchodziła wczoraj uroczyście Święto Umarłych. Już z samego rana tramwaje, jadące w stronę cmentarzy przepełnione były pasażerami, udającemi się na groby. Dyrekcja K.E.Ł. przewidując natłok na tramwajach zwiększyła znacznie tabor tramwajowy. Co 2 minuty kursowały w stronę cmentarzy 3-wagonowe pociągi tramwajowe.

Również ulice Cmentarna i Ogrodowa, wiodące na stary cmentarz katolicki przepełnione były w ciągu dnia tłumami ludności, udającemi sie na groby. To też specjalne kadry policji niemało miały pracy przy regulowaniu ruchu pieszego i pojazdów na ulicach wiodących na cmentarze.

O godzinie 6 wieczorem na mogiłach poległych policjantów na cmentarzu katolickim przy ul. Ogrodowej zebrały się oddziały policyjne ze wszystkich komisarjatów. O godz. 6.30 przybyli przedstawiciele władz z wojewodą Hauke-Nowakiem, prezydentem miasta płk. Głazkiem, starostą dr. Wroną, komendantem wojewódzkiej policji dr. Torwińskim i komendatem policji na miasto Łódź podinspektorem Niedzielskim na czele. Zebrani oddali hołd zmarłym policjantom. W czasie uroczystości orkiestra policyjna odegrała szereg utworów religijnych.

Odbyły się też wczoraj wojskowe uroczystości żałobne na cmentarzu garnizonowym na Dołach, gdzie uczczono pamięć poległych w walkach o Niepodległość. W uroczystości wzieli udział: kurs podchorążych X dywizji piechoty, jako kompanja chorągwiana wraz z orkiestrą, a następnie delegacje 28 p. Strzelców Kan., 31 p. Strz. Kan., 10 p. a.l. i 4 p.a.c. Delegacje oddziałów stacjonujących w Łodzi z pocztami i wieńcami udały się na cmentarz. Wieńce były zaopatrzone w szarfy o barwach danej broni. Oddziały P. W., związku inwalidów i innych pokrewnych organizacyj zaopatrzyły wieńce we wstęgi koloru służby.

Organizacje wojskowe zebrały się o godz. 12.45 na ulicy Jerzego, a następnie pomaszerowały ulicami 11 Listopada, Placem Wolności, Nowomiejską i Brzezińską na cmentarz garnizonowy na Dołach, dokąd przybyli przedstawiciele władz wojskowych z dowódcą O. K. IV gen. Langnerem na czele.

Na cmentarzu duchowieństwo z dziekanem D.O.K. IV ks. Suchcickim na czele odprawiło modły, zaś chóry wojskowe wykonały pienia żałobne. Dowódcą ceremonji i całego pochodu delegacyj i oddziałów wojskowych był ppłk. Weryński.

Pozatem w ciągu dnia odbyły się uroczystości żałobne na grobach poległych w roku 1905 na Polesiu Konstantynowskiem oraz akademje żałobne w organizacjach społecznych, zawodowych, gospodarczych i t. p.

W godzinach popołudniowych i przedwieczornych zwiedzanie grobów na cmentarzach przez ludność osiągnęło swój punkt kulminacyjny. Na niebie zajaśniały łuny tysięcznych świec i zniczów, ustawionych na grobach cmentarnych. O godz. 9.30 wiecz. cmentarze zostały zamknięte.

SPORT

Porażka bokserów polskich w Berlinie

Berlin zwycięża Warszawę 12:4.—Czortek odniósł jedyne zwycięstwo

BERLIN, 1 listopada.
(Telef. własny).

Międzymiastowy mecz pięściarski Berlin — Warszawa wywołał w stolicy Rzeszy b. duże zainteresowanie. Widownia Sportpalastu była prawie zapełniona. Meczowi przyglądało się b. liczna kolonja polska, która przez cały czas walk dopingowała zawodników polskich. Obecny był również generalny konsul Rzplitej oraz członkowie ambasady polskiej. Mecz zakończył się niestety wysoką przegraną drużyny stołecznej w stosunku 4:12. Wynik ten nie można jednak uważać za właściwy miernik sił, bowiem w wadze muszej i piórkowej skrzywdzili sędziowie naszych zawodników. Rotholc miał wygraną walkę z Brussem, otrzymał jednak dwa napomnienia, mimo iż należało mu się tylko jedno i to zadecydowało o remisie.

Skandaliczne było również orzeczenie walki w wadze piórkowej. Kozłowski wygrał z Völkerem, a już w najgorszym wypadku zasłużył na remis, jednakże zwycięstwo przyznano niemcowi.

W drużynie stołecznej najlepiej wypadł Czortek, który stoczył z Weinholdem najpiękniejszą walkę wieczoru. Zawiódł nieco Polus, który nie wrócił jeszcze do swej dawnej formy.

W wagach cięższych bokserzy stołeczni znacznie ustępowali niemcom. Jedynie Janczak i Doroba trzymali się dzielnie, nie byli jednak w stanie wobec przewagi przeciwników osiągnąć lepszych wyników. W zespole niemieckim najlepszym zawodnikiem był Campe. Dobrą formę wykazali również Horneman i Kyfus.

Zaznaczyć należy, że niemcy przeprowadzili niemal w ostatniej chwili kilka zmian w drużynie.

Przebieg meczu był następujący:

WAGA MUSZA: Rotholc w walce z BRUSSEM jest w pierwszej rundzie nie wyraźny. Dopiero w drugiem starciu dochodzi Rotholc coraz częściej do głosu, kontruje ładnie, trafiając często przeciwnika, który idzie nawet w pewnej chwili na deski. Rundę tę wygrywa wysoko Rotholc.

W trzeciej rundzie zaznacza się w dalszym ciągu przewaga Rotholca, który jednak otrzymuje dwa napomnienia co w dużej mierze wpływa na wynik remisowy ogłoszony przez sędziów.

WAGA KOGUCIA: CZORTEK był w walce z WEINHOLDEM panem sytuacji przez wszystkie rundy. Niezwykle wytrzymały Weinhold z trudem wytrzymuje do końca. W trzeciej rundzie zapoznaje się niemiec z deskami i gong ratuje go od k. o. Wygrał wysoko na punkty Czortek.

WAGA PIÓRKOWA: Przeciwnikiem KOZŁOWSKIEGO jest VöLKER. Kozłowski przeważa przez dwie rundy i dopiero w ostatniem starciu nieznaczną przewagę ma bardziej wytrzymały niemiec. Ogłoszony wynik, przyznający zwycięstwo Völkerowi, wywołuje burzę protestów.

WAGA LEKKA: POLUS - ARENZ. Bardzo wysoki poziom walki. Wszystkie rundy są niemal zupełnie równe i walka kończy się remisowo.

WAGA PÓŁŚREDNIA: JANCZAK ustępuje znacznie najlepszemu pięściarzowi niemieckiemu, Campemu, mimo to odgryza się często, walcząc niezwykle ambitnie. Wysoko na punkty wygrywa Campe.

WAGA ŚREDNIA: KARPIŃSKI góruje fizycznie nad dobrym technicznie Hornemanem. Ruchliwszy niemiec ma nieznaczną przewagę przez trzy starcia. Karpiński walczy blado, przegrywając zasłużenie na punkty.

WAGA PÓŁCIĘŻKA: Szybszy i lepszy technicznie Tabbert przeważa nieznacznie przez trzy starcia. W ostatniej rundzie zdobywa się DOROBA na wysiłek, trafiając często niemca, jednakże werdykt sędziowski wypadł przychylnie dla niemca, którego ogłoszono zwycięzcą.

Kolonja polska przyjęła wynik długo niemilknącemi gwizdami.

WAGA CIĘŻKA: MIZERSKI walczy słabo zwłaszcza w trzeciej rundzie, w której lepszy technicznie Kyffus ma wyraźną przewagę, wygrywając na punkty.

Sędziowali w ringu na zmianę niemiec Schröder i polak Pasturczak. Punktował holender Bergström. Po zawodach podejmował pięściarzy stołecznych bankietem Brandeburski Związek Bokserski.

Ruch zwycięża Fortunę 1:0 (0:0)

Mistrz ligi rewanżuje się za porażkę w Dreźnie

Düsseldorf, 1 listopada.

(Tel. własny). Drugi mecz Ruchu w Niemczech przyniósł piłkarzom polskim wspaniały sukces w postaci zasłużonego zwycięstwa nad jedną z najlepszych drużyn niemieckich Fortuną. Zwycięstwo dzisiejsze całkowicie rehabilituje piłkarzy polskich i dowodzi raz jeszcze jak dużą rolę odegrał w meczu w Dreźnie sędzia, który w sposób najzupełniej wyraźny skrzywdził piłkarzy śląskich.

Mecz w Düsseldorfie wywołał duże zainteresowanie, gromadząc na boisku gospodarzy około 8 tysięcy widzów. Meczowi przyglądał się również generalny konsul Rzplitej dr. Zawadowski.

W pierwszej części meczu znaczną przewagę ma Fortuna, lecz Ruch zastosowawszy mądrą taktykę defenzywną odpiera wszystkie ataki przeciwnika, inicjując od czasu do czasu przeboje. Bohaterem zawodów jest w tym okresie bramkarz Ruchu Tatuś, który obronił szereg niebezpiecznych strzałów.

Po przerwie obraz gry zmienia się. Stroną atakującą jest teraz Ruch, który kombinując ładnie w polu podchodzi coraz częściej pod bramkę drużyny niemieckiej. Obrona Fortuny ma teraz pełne ręce roboty, broniąc się rozpaczliwie, jednakże w 29-ej min. udaje się wreszcie Peterkowi ładnym strzałem uzyskać bramkę.

Od tej chwil gra zaostrza się znacznie. Niemcy dążą za wszelką cenę do wyrównania. Tatuś zostaje kontuzjowany, wraca jednak na boisko po 10-ciu minutach. Kontuzji ulega również Rorański, którego zastępuje Wadas.

Mimo wysiłków drużyny niemieckiej wynik meczu nie ulega zmianie.

Sędziował b. dobrze p. Filzmeyer. Wieczorem odbył się bankiet w salonach konsulatu.

Łódź zwycięża Lublin 11:5

Woźniakiewicz, Chmielewski i Blibaum zwyciężają przez k.o.

Lublin, 1 listopada. (Tel. wł.).

Z okazji „Dnia PZB“ rozegrany został w dniu dzisiejszym w Lublinie międzymiastowy mecz pięściarski Łódź —Lublin. Spotkanie wywołało w sferach sportowych Lublina olbrzymie zainteresowanie, o czem świadczy rekordowa ilość widzów, która przyglądała się meczowi.

Największe zainteresowanie budził występ chluby pięściarstwa polskiego Chmielewskiego, który zademonstrował najwyższy poziom boksu, zbierając zasłużone oklaski.

Pięściarze lubelscy naogół zawiedli, trzymając się dzielnie jedynie w pierwszych walkach. Lublin prowadził już 5:1 jednakże wszystkie następne walki przyniosły zwycięstwa pięściarzom łódzkim, z których miłą niespodziankę sprawili Ostrowski i Blibaum, zdobywając nieoczekiwanie 4 punkty dla Łodzi.

Wyniki spotkań przedstawiają się następująco:

W wadze muszej Gluba (Ł) uzyskał po nieciekawej walce wynik remisowy z Besztlem.

W drugiej parze wagi muszej Adamczyk (Ł) uległ na punkty Stachurskiemu.

W wadze koguciej Wojsławski (Ł) wypunktował łodzianina Celmera.

W wadze piórkowej Spodenkiewicz (Ł) odniósł wysokie zwycięstwo punktowe nad Rosenmanem.

W wadze lekkiej Woźniakiewicz zwyciężył Bończoszka w drugiej rundzie przez techniczne k. o.

W wadze półśredniej debiutujący w reprezentacji Łodzi Ostrowski pokonał na punkty Andruszkiewicza.

W wadze średniej Chmielewski pokonał w drugiej rundzie przez techniczne k. o. Franciaka.

W wadze półciężkiej Blibaum pokonał w drugiej rundzie przez techniczne k. o. Urbana. W ringu sędziował p. Słabicki z Warszawy.

Pomorze—Lwów 10:6

Zasłużone zwycięstwo pięściarzy pomorskich

Lwów, 1 listopada.

Z okazji „Dnia PZB“ rozegrany został w dniu dzisiejszym we Lwowie międzymiastowy mecz bokserski Lwów — Pomorze zakończony zwycięstwem Pomorza w stosunku 10:6.

Pomorzanie górowali nad gospodarzami pod względem technicznym, odnosząc zasłużone zwycięstwo.

Wyniki spotkań przedstawiają się następująco: W wadze muszej Wyszecki (P) pokonał na punkty Sandnera, w wadze koguciej Krzemiński zwyciężył w pierwszej rundzie przez k. o. Wajsa. W wadze piórkowej Ackerman (Lw.) pokonał na punkty Krzemińskiego II. W wadze lekkiej Trunk (Lw.) pokonał na punkty Kowalskiego. W wadze półśredniej Bały (Lw.) pokonał na punkty Szwankowskiego, w wadze średniej Zaremba (P) zwyciężył Edelmana w drugiej rundzie przez k. o. W wadze półciężkiej Wezner (P) pokonał na punkty Sapożnikowa. W wadze ciężkiej Choma pokonał w pierwszej rundzie przez k. o. Skwarkowskiego.

Orzełówna przenosi się do Warszawy

Katowice, 1 listopada

Znana lekkoatletka śląska Orzełówna (Stadjon — Chorzów) rekordzistka Polski w skoku wzwyż przeniosła się do Warszawy, zasilając sekcję lekkoatletyczną Warszawianki.

Przez pozyskanie Orzełówny uległa kobieca sekcja lekkoatletyczna Warszawianki znacznemu wzmocnieniu.

Zmiana w narodowej drużynie kolarskiej

Warszawa, 1 listopada.

Zarząd PZTK uzupełnił obecnie skład drużyny narodowej zdekompletowanej po zdyskwalifikowaniu i usunięciu z niej dwu zawodników łódzkich Kołodziejczyka i Wiecka.

Na miejsce łodzian zarząd PZTK desygnował do drużyny narodowej ślązaka Rurańskiego i warszawianina Wasilewskiego.

Vienna pokonana przez Faworitner FC

Paryż, 1 listopada.

Międzymiastowy mecz piłkarski Paryż—Wiedeń zgromadził przeszło 35 tysięcy widzów. Gra była bardzo ciekawa i zacięta. Paryż wygrał 6:5 (2:2), prowadząc w drugiej połowie 6:2 po zdobyciu czterech bramek w ciągu niespełna 15 minut.

Bramki dla francuzów uzyskali: Stabile (2), Dawid, Sas i Sestorn.

Dla wiedeńczyków — Binder (3), Sindlear i Stroh.

***

Bruksela, 1 listopada.

Drużyna piłkarska Diable Rouge zmierzyła się w dniu dzisiejszym z reprezentacją Londynu, przegrywając w stosunku 1:2 (0:1).

***

Wiedeń, 1 listopada.

W dniu dzisiejszym odbył się w Wiedniu tylko jeden mecz o mistrzostwo, w którym Faworitner SC nieoczekiwanie pokonało Viennę, znajdującą się na drugiem miejscu w tabeli w stosunku 1:0 (0:0).

6 nowych rekordów

W dniu dzisiejszym ustanowił znany kolarz włoski Olmo 6 rekordów światowych. W pierwszym rzędzie pobił Olmo dotychczasowy rekord godzinny francuza Richarda, przejeżdżając 45.09 klm. Rekord Richarda wynosi 44,770 kl.

Pozatem ustanowił Olmo następujące nowe rekordy światowe: 4 klm. 5:20, 15 klm. 19,56,20 klm. 26.32,2, 30 klm. 39:51,2 i 40 klm. 53,13. Próby bicia rekordów odbyły się w Medjolanie.

Ż.K.M. zamyka sezon

W nadchodzącą niedzielę organizuje ŻKM raid motocyklowy na zakończenie tegorocznego sezonu na dystansie 187 klm. Start do raidu o godz. 8-ej rano. W godzinach wieczorowych odbędzie się w lokalu klubowym uroczystość rozdania nagród.

Zwycięstwo bokserów warszawskich w Wilnie

Z okazji „Dnia PZB“ bawili w Wilnie w dniu wczorajszym bokserzy warszawscy, którzy uzyskali następujące wyniki: w wadze muszej Rundstein (W-wa) pokonał na punkty Bagińskiego (Wilno), w wadze koguciej Śmiech (W-wa) pokonał na punkty Malinowskiego (W-no), w wadze półśredniej Seweryniak (W) pokonał na punkty Malinowskiego (W-wa) pokonał na punkty Potiukowa (W) i w wadze średniej Pasmyk (W) zremisował z przebywającym ostatnio w Wilnie Pilnikiem.

Pomorscy bokserzy w Łodzi

walczą jutro z reprezentacją naszego miasta

Jutro w godzinach południowych odbędzie się w sali Filharmonji w ramach imprez organizowanych w całym kraju z okazji „Dnia PZB“ niezwykle ciekawy mecz międzyokręgowy pomiędzy reprezentacyjnemi zespołami Pomorza i Łodzi.

Drużyna pomorska złożona z najlepszych pięściarzy całego okręgu i posiadająca również w swych szeregach reprezentantów Polski Krzemińskiego i Chomę przybywa do Łodzi dzisiaj w godzinach popołudniowych ze Lwowa gdzie odniosła zwycięstwo nad silnym zespołem reprezentacyjnym tego miasta.

W drużynie pomorskiej, która wczoraj walczyła we Lwowie na pierwszy plan wybili się **Wyszecki, Krzemiński, Zaremba, Wezner i Choma**, którzy zdobyli punkty dla swego zespołu.

Najciekawiej zapowiada się pierwszy w Łodzi występ Chomy, który zdaniem trenera Polskiego Związku Bokserskiego Billy Smitha jest największą nadzieją naszego pięściarstwa w wadze ciężkiej. Jego jutrzejszy start w Łodzi i walka z Kłodasem będzie niejako ostatecznym egzaminem młodego zawodnika Gedanji, który na treningu w CIWF-ie przed spotkaniem miedzypaństwowem z Niemcami znokautował Piłata.

Bardzo ciekawie zapowiada się też walka Weznera z czyniącym niezwykle szybkie postępy kaliszaninem Pietrzakiem, który już w ostatniej walce z Dorobą zaprezentował sie z jaknajlepszej strony. Do spotkania z Weznerem staje Pietrzak nie bez szans na zwycięstwo.

Przeciwnik Chmielewskiego Zaremba jest jeszcze pięściarzem mało znanym, niemniej jednak niezwykle obiecującym, o czem świadczy jego wczorajsze błyskawiczne zwycięstwo.

W walce z Krzemińskim nie będzie miał chyba łodzianin Gotfryd nic do powiedzenia, gdyż pomorzanin przewyższa go przynajmniej o klasę.

Również Wyszecki uchodzi w walce z Bartniakiem za pewnego faworyta.

W pozostałych trzech wagach mają łodzianie Wojciechowski, Wdowiński i Taborek bardzo poważne szanse zdobycia punktów.

W drużynie łódzkiej zaszła w dniu wczorajszym zmiana i wstawiony do niej został Wdowiński na miejsce Woźniakiewicza, który brał udział we wczorajszym meczu z Lublinem.

Przedsprzedaż biletów w cenie od 1 zł. do 5 zł. odbywa się w kasie Filharmonji w ciągu całego dnia.

Czystka w Związku Gier Sportowych

Władze sportowe zajęły się wreszcie osobą p. Nowaka

Łódź, 1 listopada.

Osoba przewodniczącego wydziału gier i dyscypliny Polskiego Związku Gier Sportowych p. Nowaka dobrze jest znana w świecie sportowym Polski. P. Nowak znany jest jednak z nienajlepszej strony, gdyż jako sędzia gier sportowych naraził się on niemal wszystkim zespołom w Polsce, których mecze prowadził w spotkaniach o mistrzostwo Polski.

Tyczy się to przedewszystkiem szczypiorniaka, gdzie na ostatnich zawodach mistrzowskich w Warszawie p. Nowak był „generalnym“ sędzią i prowadził też między innemi finał rozegrany pomiędzy zespołami katowickiej Pogoni i poznańskiego KPW.

Konsekwencją jego sędziowania jest wycofanie się KPW ze związku gier sportowych i rezygnacja z mandatów złożonych przez członków tego klubu piastujących większość mandatów w okręgu poznańskim.

Obecnie na p. Nowaku poznał się nareszcie Warszawski Okręgowy Związek Gier Sportowych, któremu p. Nowak pomimo że jest przewodniczącym wyższej instancji podlega jako pełniący obowiązki kierownika sekcji gier sportowych warszawskiego AZS-u.

Warszawski Okr. Zw. Gier Sportowych, komunikatem Nr. 14 z dnia 14 października b. r. ukarał dożywotnią dyskwalifikacją jako kierownika sekcji gier sportowych AZS-u W-wa, i działacza sportowego, p. Zygmunta Nowaka — **za namawianie drużyny do niesportowego zachowania się na terenie zawodów** (podżeganie zawodników przeciwko sędziemu), za obrazę oraz za słowną ciężką obrazę sędziego, na meczu szczypiorniaka AZS — Warszawianka w dn. 14 września b. r.

P. Nowak jest przewodniczącym Wydziału PZGS, to też tem dziwniejszą jest jego dyskwalifikacja za namawianie drużyny do niesportowego zachowania się i występowanie przeciwko sędziemu, którym i sam jest także.

Jak wobec takiego stanu rzeczy mają się zachować poszczególni zawodnicy, kiedy sam przewodniczący W. G. i D. najwyższej magistratury, namawia do wykroczeń.

Dyskwalifikacja w takim wypadku jest najzupełniej słuszną.

P. Nowak sypał dyskwalifikacjami (często niesłusznemi) na prawo i lewo, obecnie sam został zdyskwalifikowany, — może teraz nareszcie w PZGS-ie, nastąpi upragniony spokój i praca potoczy się normalnym torem.

★

W związku z rezygnacją kapitana zw. PZGS w szczypiorniaku p. Lindnera ze Śląska, zarząd PZGS na jednem z ostatnich posiedzeń dokooptował na to stanowisko p. mgra Fabry'ego Stefana.

Powierzenie tak odpowiedzialnego stanowiska p. Fabry'emu przed zbliżającą się Olimpjadą, zaskoczyło poniekąd ogół sportowców.

Uważamy również, że wybór ten nie jest najlepszym, gdyż jak wiadomo p. Fabry zamieszkuje stale na prowincji (Kęty), gdzie szczypiorniaka wogóle się nie uprawia.

Pozatem p. Fabry, jest doskonałym znawcą w siatkówce i koszykówce, lecz w szczypiorniaku nie orjentuje się specjalnie.

Dziwić się należy, dlaczego PZGS nie powołał na kapitana związkowego człowieka znającego się dobrze na tej gałęzi sportu, a takich nie brak w Łodzi, w Krakowie, Śląsku i Warszawie.

Ł.K.S. w Pabjanicach

pokonał PTC 5:2 (2:1)

Pabjanice, 1 listopada.

Bawiła tu w dniu dzisiejszym drużyna ligowa ŁKS-u, która w meczu towarzyskim pokonała PTC w stosunku 5:2 (2:1). Do przerwy gra wyrównana. Bramki w tym okresie zdobywają Koczewski i Sowiak dla ŁKS-u oraz Krzymucki dla PTC.

Po pauzie znacznie więcej z gry ma ŁKS, uzyskując dalsze trzy bramki ze strzałów Króla (2) i Sowiaka. Druga bramka dla PTC padła ze strzału samobójczego.

Sędziował p. Winiarski.

***

Na przedmeczu rezerwa Kruchenedera pokonała PTC II w stosunku 3:2 (2:1). Bramki dla zwycięzcy zdobyli: Bartoszek (2) i Paprocki, dla PTC — Talor i samobójcza.

Nie Cuiavia, lecz Sokół reprezentuje

okręg poznański w mistrzostwach drużynowych Polski

Poznań, 1 listopada.

Sensacyjna uchwała zapadła na ostatniem posiedzeniu Poznańskiego Okręgowego Związku Bokserskiego. Na posiedzeniu tem postanowił zarząd zmienić weryfikację mistrzostw drużynowych okręgu i przyznać drugie miejsce w tabeli poznańskiemu Sokołowi na miejsce inowrocławskiej Cujawji, która figurowała na niem.

Stało się to spowodu zmiany weryfikacji meczu Sokoła ze Stella gnieźnieńską i ogłoszenia go jako walkower 14:0 na rzecz Sokoła. Mecz ten wygrała Stella w stosunku 10:6, jednak jak się okazało w barwach jej startował nieuprawniony do walki pięściarz wagi lekkiej Marciniak niezgłoszony do PZB a którego Stella zgłosiła dopiero po walce.

Walkę Marciniaka wobec tego unieważniono, a że Stella wystawiła drużynę składającą się tylko z sześciu zawodników łącznie z Marciniakiem, tem samem uległa zdekompletowaniu, gdyż regulamin przewiduje wystawienie conajmniej sześciu wag w ringu.

Dzięki tej weryfikacji Sokół znalazł się na drugiem miejscu, a że jednocześnie mistrzowski zespół okręgu Warta II zrezygnował z udziału w mistrzostwach Polski Sokół reprezentować będzie okręg w tych mistrzostwach.

Tak więc Poznań reprezentowany będzie na mistrzostwach przez dwie drużyny gdyż Warta jako zeszłoroczny mistrz Polski staje również do zawodów.

Kanada w Europie

Osobliwa sytuacja w sporcie hokejowym

Sprawa masowej emigracji hokeistów kanadyjskich do Europy — u progu sezonu zimowego — stała się niezwykle aktualna.

Nosi ona charakter emigracji zarobkowej, runu na kasy europejskich klubów hokejowych.

Drużyny kandyjskie słynne Monarchy, Manitoby i t. p. wyludniają się w szybkiem tempie, natomiast słabe jeszcze niedawno zespoły europejskie zaczynają grać coraz „lepiej“.

Obecnie w drużynach hokejowych Paryża i Londynu walczy po kilkunastu kanadyjczyków. Podobnie jest też w Pradze.

W bieżącym sezonie kanadyjczycy występować będą również w drużynach zurichskich i St. Moritz, biorąc nawet udział w rozgrywkach o mistrzostwo państwowe.

Jak się obecnie okazuje o kanadyjczyków postarali się też holendrzy. W tych dniach reprezentacja Amsterdamu (z atakiem kanadyjskim) pokonała dwukrotnie reprezentację Brukseli 4:2 i 3:2.

Nasi europejscy gracze niedługo nie będą mieli żadnych szans reprezentowania własnych państw na lodzie, skoro tacy gracze, jak np. Malecek z praskiego LTC do niedawna jeszcze reprezentant Europy w hokeju, dziś we własnem prasko-kanadyjskiem LTC jest graczem rezerwowym.

Rozegrano już mecz, w którym Paryż reprezentowany był ni mniej ni więcej, tylko przez 5 kanadyjczyków, a jego przeciwnik Londyn.... 4-ch. Oczywiście zwyciężył zespół Paryża, mający o jednego kanadyjczyka więcej.

Niewiadomo tylko czy skorzysta na tem europejski sport hokejowy. Czy nie bardziej celowem byłoby wziąć sobie kanadyjczyków na trenerów, a nie stroić się w cudze piórka.

Zaszczytny wyjątek pod tym względem stanowi jedynie Polska, gdzie jak dotychczas niema jeszcze ani jednego kanadyjczyka.

Sensacja Częstochowy

Brygada traci cztery punkty walcowerem

Częstochowa, 1 listopada.

Komisja 5-ciu Podokręgu częstochowskiego na swem ostatniem posiedzeniu przyznała po dwa punkty walcowerem Warcie z Zawiercia i Turystom za rozegrane ostatnio mecze o mistrz. Kl. A. rundy jesiennej z Brygadą, w której barwach grał nieuprawniony gracz Rosenberg.

Jak się dowiadujemy sprawa powyżej wspomnianego gracza przedstawia się następująco: We wrześniu b.r. zwrócił się do Brygady Rosenberg, prosząc o przyjęcie go w poczet członków klubu, zaznaczając przytem, że jest graczem „dzikim“ i że należał do AKS. w Chorzowie, jednak zgłoszenia tam nie podpisywał. Rosenberg został przyjęty i zgłoszony, a następnie po przepisowym 14-to dniowym terminie wstawiony do drużyny. Obecnie jednak P.Z.P.N. zwrócił zgłoszenie Rosenberga, zaznaczając przytem, że wspomniany był graczem Stadjonu z Chorzowa i zwolniony w styczniu b. r. czyli, że podlega karencji. W związku z tem komisja pięciu przyznała po dwa punkty wspomnianym klubom.

Obecnie Brygada wnosi protest do zarządu Kiel. O.Z.P.N. o uchylenie decyzji

Niedzielne imprezy

sportowe w Łodzi

Kalendarzyk sportowy na dzień dzisiejszy prócz dalszych meczów o mistrzostwo kl. B w grach sportowych nie przewiduje w Łodzi ciekawszych imprez sportowych, natomiast w dniu jutrzejszym t. j. w niedzielę odbędą się imprezy następujące:

Boks. W sali Filharmonji przy ul. Narutowicza 20 o godz. 11-ej przed poł. mecz bokserski Łódź—Pomorze.

Piłka nożna. Na boisku WKS o godz. 11-ej mecz o tytuł mistrza kl. C: Zjednoczone II — WKS III. W Pabjanicach o godz. 11-ej na boisku Sokoła mecz o tytuł mistrza kl. B (decydujący): Burza — Widzew II. Na boisku ŁKS-u od godz. 10-ej przed poł. i od 14-ej po poł. finały turnieju „dzikich“.

Gry sportowe. Na boiskach w Łodzi dalsze mecze o mistrz. kl. B.

Zapasy. W lokalu IKP przy ul. Srebrzyńskiej 10 o godz. 11-ej przed poł. pierwszy mecz zapaśniczy o mistrzostwo drużynowe okręgu IKP — Kruszeender.

Kolarstwo. Z boiska Wimy o godz. 9-ej rano start do wyścigu wewnętrznoklubowego na dystansie 50 klm. o nagrodę kierownika sekcji kolarskiej Wimy.

Jedność i K.K.O.

w finale turnieju drużyn „dzikich“

W dalszym ciągu turnieju drużyn „dzikich“ odbyły się w dniu wczorajszym w spotkaniach półfinałowych na stadjonie ŁKS-u dwa mecze, w których Jedność pokonała Łodziankę 3:2 i KKO (Koło Kulturalno-Oświatowe) pokonało Strzelca 2:0.

Finały turnieju „dzikich“ zespołów zostaną rozegrane na stadjonie ŁKS-u w najbliższą niedzielę.

Delegacja przemysłowców brytyjskich

wyjeżdża jutro do Polski.—Anglicy dążą do wzmożenia obrotów handlowych z naszym krajem

Londyn, 1 listopada.

(PAT) W dniu jutrzejszym wyjeżdża do Polski delgacja przemysłowców brytyjskich pod przewodnictwem dyrektora zagranicznego federacji przemysłu brytyjskiego Ramsdena. Delegacja ta zabawi w Polsce około 10 dni. Członkowie delegacji poza Warszawą odwiedzą również Łódź, Katowice, Poznań, Gdynię i Gdańsk.

W wycieczce tej bierze udział około 20 przedstawicieli rozmaitych gałęzi przemysłu brytyjskiego. **Wyjazd przemysłowców brytyjskich niema charakteru misji oficjalnej, a posiada cel wyłącznie handlowy, ale rząd za pośrednictwem departamentu handlu zagranicznego z którego ramienia delegacji towarzyszy p. Lyal roztoczył nad delegacją opiekę i współdziała w jej organizacji z federacją przemysłu brytyjskiego.**

Kierownik departamentu handlu zagranicznego min. Colvin nadesłał federacji w przededniu wyjazdu delegacji do Polski psimo treści następującej.

„Z wielkiem zainteresowaniem odniosłem się do zorganizowania przez federację przemysłu brytyjskiego wizyty brytyjskich kół gospodarczych do Polski celem skorzystania z możliwości istniejących na podstawie układu angielsko-polskiego z 27 lutego 1935 r. przekonany jestem, że bezpośrednie zbadanie rynków zagranicznych przez zaintersowanych przedstawicielj kół gospodarczych jest polityką zdrową. Dyskusje, jakie się w toku podobnych wizyt odbywają z czołowymi przedstawicielami sfer gospodarczych kraju zwiedzanego często przyczyniają się do sprecyzowania możliwego zakresu współdziałania, co daje W. Brytanji największe korzyści. Dyskusje tego rodzaju posiadają daleko szerszą wartość, gdy prowadzone są przez grupę przedstawicieli sfer gospodarczych o tak poważnym poziomie, jak delegacja obecna. Rad jestem, że delegacja ta posiada charakter tak wielce reprezentacyjny, o ile chodzi o przemysł brytyjski.

Przekonany jestem, że spotka się ona z atmosferą dobrej woli i że program przygotowywany przez półoficjalne instytucje polskie zapewni delegacji wszystkie możliwości w zakresie jej działalności. Departament handlu zagranicznego i jego przedstawiciel w Warszawie współdziałali cały czas w sposób aktywny, obecnie życzę delegacji jaknajwiększego powodzenia w jej dyskusjach i badaniach przeprowadzanych w Polsce".

Czesi odrzucili sprzeciw harcerza polskiego,

który więziony jest niewinnie w Brnie

Mor. Ostrawa, 1 listopada.

(Pat) Sąd w Brnie odrzucił sprzeciw harcerza Delonga przeciwko aktowi oskarżenia wręczonemu mu przez prokuratora w Mor. Ostrawie. Sprzeciw motywowany był bezpodstawnością oskarżenia, który Delongowi, jako obywatelowi polskiemu zarzucał wzięcie udziału w zgromadzeniu protestacyjnem w polskim Cieszynie.

Delong w swoim sprzeciwie zaprotestował przeciwko zwrotowi czeskiego oskarżenia, który określił organizacje polskie, jak **Zw. Legjonistów, Legjon Młodych, Zw. Powstańców Śląskich i Zw. Niepodległościowy Śląska, jako „organizacje spiskujące przeciwko całości republiki czeskiej".**

Delong zaznaczył, że kierunek ideowy organizacyj polskich nie podlega ocenie sądu czeskiego w Morawskiej Ostrawie.

Zabił dwie osoby w sporze o 7 guldenów

Echa strzelaniny wśród włochów w Gdańsku

Gdańsk, 1 listopada.

(Pat) — O wczorajszej strzelaninie pomiędzy Włochami donoszą, że było to zajście, które wynikło na tle nieporozumień rachunkowych pomiędzy dwiema rodzinami włoskiemi. Suma sporna wynosiła 7 guldenów.

W czasie strzelaniny **zostali zabici Gaetno Wadala syn i Carmine Argenziano.** Gaetano Vadala został raniony, zaś Salvatore Vadala, w czasie ucieczki, ranił gdańszczanina Jakóba Abenda, który chciał go zatrzymać.

REWELACYJNY PROGRAM W „TABA[RINIE]"

Wczorajsza premjera nowego prog[ramu] „Tabarinie" przeszła wszelkie oczek[iwania] dawno już publiczność nie bawiła się tak [...] jak w dniu wczorajszym.

Nie szczędząc kosztów i wysiłków dy[rekcja] „Tabarinu" zaangażowała zespół najlepszy[ch sił] artystycznych, pokazując publiczności [...] szlagierowe, stojące na wysokim pozio[mie] równo pod względem artystycznym i atrak[...]

Do białego rana odbywała się ochocza [zaba]wa. Na parkiecie krążyły liczne pary, ta[ńczą]ce przy dźwiękach najnowszych szlagierów [...] strój był beztroski i miły.

Mimo sprowadzenia tak kosztownego ze[społu] artystycznego ceny za konsumcję nie [...] podwyższone i są nadal dostępne dla ws[zyst]kich.

Dziś, w sobotę, w „Tabarinie" odbędzie [się] powtórzenie wczorajszej premjery. Ze w[zględu] na to, że jutro jest dzień wolny od zajęć [...] wa dzisiejsza przeciągnie się niewątpliwie [do] rana i publiczność, udając się do domu, [zado]wolona będzie, że wybrała właśnie ten lok[al] dobrego spędzenia czasu.

Dziś odbędzie się o 5.15 fajf z pełnym [pro]gramem artystycznym.

Kuchnia wydaje smaczne i pożywne [...]wy. Sale wentylowane.

W. I. Z. O.

Dziś, w sobotę, dnia 2 b. m. o godzinie [...] wieczorem odbędzie się Uroczyste Ot[warcie] nowego lokalu „W. I. Z. O." przy ulicy P[iotr]kowskiej 86. W programie: Referat p. se[...] profesora M. Schorra n. t. „Rok 5695 w [...] Żydostwa".

Recytacje poezji hebrajskiej w przekł[adzie] polskim — w wykonaniu art. dram. p. Iz[...]leńskiej. Akompanjuje p. prof. Fajwiszys.

Wstęp wolny dla członkiń i wprowadz[onych] gości.

Paryż, 1 listopa[da].

(PAT) Agencja „Information" d[onosi] si z Hagi, że w czasie dyskusji nad [bud]żetem ministerstwa spraw zagra[nicz]nych na komisji parlamentarnej [...] większość posłów opowiedziała się [za] uznaniem de jure rządu ZSRR i na[wią]zaniem stosunków dyplomatycz[nych] między Holandją a Sowietami. Na [ko]misji stwierdzono zresztą, iż prze[...] słanie holenderskiej delegacji handl[owej] do Sowietów rząd holenderski ofi[cjalnie] nie poparł tę inicjatywę.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika", Sp. z ogr. odp. Wacław Smólski. Redaktor odp. Wacław Smólski. Druk. „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska nr. 49 1 64